REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/5
Gdynia, Mściwoja 9 tel. 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-90
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Śmiało i sasa 245-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII NR 214 SOBOTA, 6 WRZEŚNIA, 1952 R. CENA 15 GR.

Program wyborczy Frontu Narodowego

Do obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Do robotników i robotnic! Do chłopów i chłopek! Do inteligencji! Do rzemieślników! Do żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego! Do kobiet! Do młodzieży!

Aby zespolić jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce
o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny,
o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

my — przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, związków zawodowych, spółdzielczych i Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet,

my — partyjni i bezpartyjni robotnicy, chłopi, przodownicy pracy, przedstawiciele inteligencji technicznej, nauczyciele, naukowcy, pisarze, artyści, działacze społeczni różnych organizacji i środowisk niezależnie od poglądów czy wyznania zespoleni i jednomyślni w rozumieniu naczelnych potrzeb ojczyzny — przedstawiamy narodowi wspólny program wyborczy Frontu Narodowego.

* * *

Czym jest Front Narodowy?

Jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą gospodarczego i kulturalnego rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybkiego wzrostu jej siły oraz dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Jest jednością działania wszystkich, którzy chcą utrwalenia pokoju i niepodległości ojczyzny.

Jest jednością w walce o szczęśliwą przyszłość narodu, w walce z tymi, którzy chcieliby naród nasz rozbić i osłabić wewnętrznie, w walce z najmitami imperializmu.

Front Narodowy jest **jednością działania** tych wszystkich, którzy chcą, aby znikł wszelki wyzysk pracy, aby każdy służył narodowi według zdolności i otrzymywał zapłatę według pracy.

Front Narodowy jest **jednością działania wszystkich Polaków**, którzy chcą, aby Polska — „wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierających się wzajemnie narodów" — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnosząc swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Front Narodowy jest **jednością wszystkich**, którzy gotowi są oddać swe myśli, zapał i siły walce o zwycięskie wykonanie historycznych planów narodowych — planów uprzemysłowienia i wszechstronnego rozwoju Polski.

Front Narodowy
— skupia się wokół klasy robotniczej, która przewodziła narodowi w walce o wyzwolenie, a dziś przewodzi w budowaniu nowego życia,
— opiera się na sojuszu robotniczo - chłopskim,
— wzmacnia coraz ściślejszą więź inteligencji pracującej z klasą robotniczą.

Front Narodowy jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro.

Kto staje w szeregach Frontu Narodowego, kto wzmacnia jego jedność i przyczynia się do osiągnięcia jego wielkich i sprawiedliwych celów — jest patriotą.

Kto jedność narodu świadomie rozbija — jest wrogiem.

Wielkie, historyczne zdobycze narodu polskiego osiągnięte w ciągu ośmiu lat niepodległości opierają się na tym,

że dzięki wyzwoleniu naszego kraju przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie — klasa robotnicza pod przewodem Polskiej Partii Robotniczej, w sojuszu z masami chłopów pracujących, wzięła władzę w ręce i przezwyciężając wiekowe zacofanie kraju, podjęła wielkie dzieło budowy socjalizmu w Polsce,

że wokół władzy ludowej, w walce przeciwko wyzyskiwaczom, przeciwko wrogim Polsce siłom imperializmu i ich agenturom rozwijała się i wzmacniała jedność działania patriotycznych i postępowych sił narodu,

że uwalniając naród polski z obciążeń szlachecko - burżuazyjnych, klasa robotnicza jako spadkobierczyni patriotycznej i postępowej historii Polski wyzwoliła potężne siły twórcze narodu,

że w dziejach narodu polskiego dokonał się historyczny zwrot: naród polski związał się przyjaźnią, sojuszem i braterstwem z narodami Związku Radzieckiego,

że w walce o pokój, o zabezpieczenie niepodległości i granicy na Odrze i Nysie zacieśniła się więź narodu polskiego z wszystkimi siłami broniącymi pokoju, niezawisłości narodów i postępu.

Dzięki temu mamy Polską Rzeczpospolitą Ludową — ojczyznę zjednoczoną na prastarych ziemiach polskich, w narodowych granicach.

Polskę silną, jak nigdy w historii, Polskę związaną przyjaźnią i wzajemną pomocą z wszystkimi sąsiadami i wszystkimi krajami demokracji ludowej.

Państwo ludowe odebrało kapitalistom fabryki, kopalnie, huty, banki — uczyniło je własnością narodu. Państwo ludowe wywłaszczyło obszarników i podzieliło ziemię obszarniczą między chłopów pracujących. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników, którzy niepodległość traktowali jak towar na sprzedaż, stał się panem własnych losów.

Przypomnijmy sobie Polskę sprzed ośmiu lat, dziedzictwo panowania szlachty i burżuazji, dziedzictwo wojny i hitlerowskiej okupacji. Przypomnijmy sobie tę ziemię ruin, gdzie nie było rodziny, która by z rąk faszystowskiego okupanta nie straciła kogoś z najbliższych. Spójrzmy na ogrom pracy, jakiej dokonał nasz naród.

Dźwignęliśmy kraj z ruin i zniszczeń wojennych. Bohaterska Warszawa jest dziś znów tętniącą życiem, coraz piękniejszą stolicą kraju. Pełną parą pracują nasze fabryki i kopalnie, odbudowało się nasze rolnictwo. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka i pracuje siedem milionów Polaków.

Naród nasz wkroczył zdecydowanie na drogę wielkiego budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza produkcja przemysłowa wzrosła trzykrotnie w stosunku do przedwojennej. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych, wielkich fabryk, które pomnażają siłę gospodarczą kraju i służą zaspokajaniu rosnących potrzeb ludności. Stworzyliśmy wiele gałęzi przemysłu, których nie miała Polska za czasów kapitalistów i obszarników. Z zacofanego kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowo - rolniczym.

Skończyliśmy raz na zawsze z klęską analfabetyzmu. W Polsce każde dziecko w wieku szkolnym uczy się. Mamy dziś dwa razy więcej wyższych uczelni i trzy razy więcej studentów na tych uczelniach, niż przed wojną. Nie ma dziś w Polsce wsi, z której by ktoś nie uczył się na wyższej uczelni lub nie zdobył wyższej kwalifikacji w przemyśle czy w rolnictwie, w szkolnictwie czy w wojsku.

Trafiły „pod strzechy" — do robotniczych dzielnic i najdalszych wiosek — nieśmiertelne dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Prusa, Konopnickiej — dzieła nauczycieli milionów ludzi pracy — Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina. Rozbudowaliśmy szeroko w miastach i wsiach sieć bibliotek, świetlic, placówek kulturalnych wszelkiego typu. Radio i kino, książka i prasa docierają coraz szerzej do najdalszych zakątków kraju.

Nasi pisarze i artyści tworzą dzieła, które wzbogacają kulturę narodu polskiego. Nasi uczeni pomagają masom ludowym w szybkim realizowaniu budownictwa socjalistycznego.

Zasadnicze zmiany dokonały się w położeniu mas pracujących.

Klasa robotnicza nie zna już nędzy i niepewności jutra. Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości. Robotnik pracuje nie na kapitalistę — pracuje dla swego narodu, dla siebie i swej rodziny.

Tytuł przodownika pracy i racjonalizatora stał się jednym z najszczytniejszych wyróżnień obywatela. Rozbudowaliśmy ubezpieczenia społeczne i służbę zdrowia. Milion dzieci wyjeżdża co roku na kolonie letnie, w góry i nad morze. Setki tysięcy robotników korzystają z wczasów wypoczynkowych, wiele tysięcy — z uzdrowisk i sanatoriów. Dziesiątki tysięcy robotników uczą się, podnoszą swe kwalifikacje, obejmują kierownicze stanowiska w fabrykach i w administracji państwowej.

Chłop bezrolny i małorolny — przed wojną skazany na poniewierkę i poniżenia — otrzymał ziemię, możność pracy w przemyśle.

Dzięki otrzymanej od państwa ludowego ziemi i pomocy poważną część małorolnych i bezrolnych stała się gospodarzami średniorolnymi. Polityka państwa ludowego i rozwój przemysłu umocniły gospodarstwa chłopów średniorolnych, stanowiących dziś najliczniejszą warstwę ludności wiejskiej w Polsce. Państwo ludowe otacza chłopów pracujących wszechstronną opieką, udostępnia im tani kredyt, dostarcza im nawozów sztucznych, za pośrednictwem ośrodków maszynowych udostępnia im nowoczesny sprzęt rolniczy, rozwija korzystny dla chłopa system kontraktacji roślin przemysłowych, udziela wszechstronnej pomocy w podniesieniu hodowli. Rokrocznie w setkach nowych gromad zapala się światło elektryczne. Przed młodzieżą chłopską stoją otworem wszystkie uczelnie, zawody i warsztaty pracy. **Chłop pracujący jest dziś rzeczywistym współgospodarzem kraju.**

Państwo ludowe zwalcza i ogranicza wyzysk kułacki, broni przed nim chłopów pracujących.

Inteligencja wyzwolona z poniżającej zależności od burżuazji, **znalazła dzięki władzy ludowej szerokie możliwości** rozwoju i zastosowania swych zdolności twórczych, stała się niezbędną i cieszącą się szacunkiem częścią składową wielkiej armii budowniczych nowej Polski.

Rzemiosło, rujnowane w warunkach konkurencji i kryzysów kapitalistycznych uzyskuje w Polsce Ludowej, w ramach narodowych planów gospodarczych, **coraz szersze możliwości rozwojowe.**

Przed **młodzieżą polską,** która w latach przedwojennych była pokoleniem pozbawionym przyszłości, dostępu do pracy, do nauki, do zawodu, szeroko **otwarły się** wrota szkół i fabryk. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dała młodzieży pełnię praw obywatelskich, powołując ją **do czynnego współudziału w rządzeniu państwem.** Naród ufa swej młodzieży i widzi w niej przyszłość Polski.

Kobiecie, która w ustroju kapitalistycznym była szczególnie upośledzona, władza ludowa zapewniła **równe z mężczyzną prawa,** urzeczywistniając te prawa systematycznie i coraz szerzej.

Kobiety pracują we wszystkich dziedzinach i na najbardziej odpowiedzialnych stanowiskach. Szeroko rozwinęliśmy opiekę nad matką i dzieckiem. **Chronimy i umacniamy rodzinę,** otaczamy szczególną troską rodziny wielodzietne, zapewniamy **jasną przyszłość dzieciom.**

Przed wojną spadała w Polsce liczba urodzeń, rosła liczba zgonów. Dziś jest odwrotnie. Dzięki

(Ciąg dalszy na str. 2)

Konferencja Frontu Narodowego okręgu Gdynia

W dniu dzisiejszym, tj. 6 bm., w gmachu Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni przy ul. Pułaskiego 6, odbędzie się o godz. 10 konferencja Frontu Narodowego okręgu gdyńskiego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jednomyślni jesteśmy w obliczu wyborów

Front Narodowy jednoczy społeczeństwo Gdańska w pracy i walce dla dobra i rozkwitu Ojczyzny

Konferencja Frontu Narodowego okręgu gdańskiego

W auli im. Juliana Marchlewskiego Politechniki Gdańskiej zebrali się wczoraj w pełnej powadze i skupieniu atmosferze przodujący obywatele okręgu gdańskiego, wypróbowani szermierze walki o pokój i postęp, na konferencji, zwołanej przez komisję organizacyjną Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sprawie wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W prezydium zebrania, któremu przewodniczył sekretarz ORZZ **Leitgeber,** zasiedli najwybitniejsi przedstawiciele życia politycznego i społecznego, znani przodownicy pracy i aktywiści gospodarczy oraz obrońcy pokoju.

Przewodniczący ob. Leitgeber zagaił konferencję, wzywając zebranych do jak najbardziej aktywnego udziału w wyborach, które pozwolą powołać do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najlepszych, najofiarniejszych obywateli, budowniczych Polski Ludowej, wbrew wrogom naszej ojczyzny, dla których nasza solidarność jest przeszkodą nie do pokonania w ich niecnych knowaniach.

Następnie sekretarz KW PZPR **Izydor Kunat** w imieniu wszystkich członków Partii stwierdził, że kampania wyborcza do Sejmu powinna przyczynić się do jeszcze większego scementowania całego społeczeństwa, wszystkich patriotycznych sił naszego narodu wokół władzy ludowej w walce i pracy dla dobra naszej Ojczyzny.

— W oparciu o sojusz robotniczo - chłopski partyjni i bezpartyjni, zespoleni we Froncie Narodowym, będą walczyć o utrwalenie pokoju i wykonanie Planu 6-letniego, o pełny rozkwit Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sekretarz WKW ZSL **Jan Mazurek** zobrazował zebranym korzystne przemiany, jakie dzięki ustrojowi demokratycznemu zmieniły oblicze zacofanej niegdyś wsi polskiej, czyniąc z chłopów pełnoprawnych obywateli, współgospodarzy kraju.

— W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział mówca — gospodarzy lud pracujący z klasą robotniczą na czele. Dlatego ZSL solidaryzuje się ze wspólnym frontem, wspólną listą w wyborach do Sejmu, która jest dowodem wspólnej walki o wspólne cele i lepszą przyszłość naszego narodu.

W imieniu SD zabrał głos przewodniczący WK SD **Zbigniew Rynduch,** deklarując akces rzemieślników, inteligencji pracującej i twórczej do Frontu Narodowego. **Wśród gorących okrzyków zebranych na cześć Prezydenta Bieruta, PZPR, sojuszu robotniczo - chłopskiego mówca zapewnił zebranych, że SD nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei przez przodującą siłę naszego narodu i w wyborach będzie głosować na listę kandydatów Frontu Narodowego.**

Prof. Gardzielewicz z Akademii Medycznej, mówiąc o rozwoju służby zdrowia w naszym państwie ludowym, zobrazował jej olbrzymie osiągnięcia w opiece nad matką i dzieckiem. Nasze osiągnięcia we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego uwypuklili również przedstawicielka ZM LK **Jasińska,** wiceprzewodniczący ZW ZMP **Reczko** oraz przedstawiciel Wojska Polskiego oficer **Wichnowicz,** uwypuklając olbrzymi postęp naszego kraju i jego rozbudowę, oraz deklarując imieniem reprezentowanych przez siebie organizacji akces do Frontu Narodowego.

Imieniem księży patriotów **ks. mgr Sroka** z Sobieszewa przypomniał zebranym wspaniałe tradycje postępowych kapłanów w naszej historii, księdza Ściegiennego, księdza Staszica i księdza Kołłątaja, z których czerpią dziś wzór dla swej działalności księża patrioci.

— Stoimy w jednym szeregu — mówił ks. Sroka — aby pracować wspólnie dla rozkwitu Ludowej Ojczyzny. — Wiemy dobrze, że podżegacze wojenni chcą z nas uczynić znowu swych niewolników. Nie pozwolimy się deptać imperialistom. **Dlatego w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pójdziemy wszyscy razem do urn wyborczych, aby zapewnić ojczyźnie dobrobyt i pokojowy rozkwit.** Realizując Plan 6-letni staniemy się narodem silnym i szczęśliwym. Niech żyje Polska Ludowa, niech żyje Prezydent Bierut! — zakończył mówca.

Długo nie milkły okrzyki i oklaski na sali obrad. Towarzyszyły one przemówieniu przedstawiciela Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej **Edwarda Wendzy,** przedstawicielki spółdzielni produkcyjnej w Nebrowie Małym, chłopki **Ireny Jaworowicz,** oraz znanego w całym kraju brygadzisty brygady młodzieżowej ze Stoczni Gdańskiej, delegata na Zlot — **Małuka,** który powiedział:

— Zadaniem stoczniowców we Froncie Narodowym jest nieustanne zwiększanie produkcji oraz walka o zmniejszenie kosztów własnych. Naszą codzienną wytężoną pracą będziemy stale utrwalać Front Narodowy i damy ze siebie wszystko, aby zwycięsko wykonać III rok Planu 6-letniego, planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Po zakończeniu przemówień ob. **Chrzanowska** z LK w imieniu całego społeczeństwa okręgu gdańskiego zaproponowała przyjęcie listy kandydatów do Okręgowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, którą zebrani przyjęli przez aklamację (skład komitetu podajemy osobno).

Ob. Leitgeber, zamykając obrady, stwierdził jednomyślność wszystkich sił twórczych naszego społeczeństwa z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą na czele w obliczu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. (jota)

Komitet Wyborczy Frontu Narodowego Okręgu Gdańskiego

W prezydium Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Okręgu Gdańskiego zasiadają: Stefan Leitgeber, sekretarz ORZZ — przewodniczący, Izydor Kunat — sekretarz KW PZPR, Roman Czarnecki — rektor Państw. Wyższej Szkoły Pedagog., Jan Mazurek — sekretarz WKW ZSL, Aleksander Filipczuk — aktywista ZSCh, Jankowska — traktorzystka, aktywistka ZMP, Alfreda Jasińska — działaczka Ligi Kobiet, Stefan Przybylski — Stocznia Gdańska, Tadeusz Reczko, działacz młodzieżowy, wiceprzewodniczący ZW ZMP, Jerzy Sielski — Politechnika Gdańska, członek Woj. Kom. SD, Piotr Stolarek — wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej.

Jako członkowie wchodzą do Komitetu: Izydor Dobaj — przodownik pracy, Aleksy Antkiewicz — sportowiec, zdobywca srebrnego medalu na XV Igrzyskach Olimpijskich, ks. mgr Józef Sroka — Sobieszewo, powiat gdański, Franciszek Domin — wyróżniający się pracownik, Franciszek Drozd — chłop indywidualny, Józef Czumil — nauczyciel, aktywista ZMP, Teodor Chmielecki — przodujący chłop, Franciszek Fenikowski — literat, Jan Frankowski — brygadzista młodzieżowej brygady Stoczni Gdańskiej, aktywista ZMP, Piotr Gardzielewicz — lekarz, Ludwik Grycendler — kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, Władysław Jonca — przodujący traktorzysta, Regina Jabłońska — chłopka indywidualna, aktywistka ZSL, Alfons Jaworski — działacz gospodarczy, Tadeusz Kocan — kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wiktoria Klim — chłopka indywidualna, Jan Madej — aktywista związkowy, Witold Skarczta — kowal i Kazimierz Szydłowski — junak SP.

Program wyborczy Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

przemianom gospodarczym i społecznym, dzięki wzrostowi stopy życiowej i trosce o ochronę zdrowia ludności spada liczba zgonów, rośnie liczba urodzeń.

Dzisiaj staliśmy się narodem o szybko rosnącej liczebności — w ciągu pierwszych ośmiu lat niepodległości wzrośliśmy o trzy miliony, a za niewiele lat będziemy narodem trzydziestomilionowym.

Z dnia na dzień rośnie i rozwija się nasza ludowa ojczyzna.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców". Te słowa Bolesława Bieruta wyrażają historyczną przemianę w losach narodu polskiego.

Uczuciem dumy i radości napełnia serce każdego patrioty Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — wyrażająca w każdym słowie dorobek i zdobycze pracy i walki wielu pokoleń naszego narodu.

Słuszna jest nasza duma z wielkich zdobyczy narodu. Ale — jak powiedział Bolesław Bierut — „mamy jeszcze wiele poważnych niedomagań, braków, trudności, nie różami, oczywiście usłane jest nasze życie, nie lekka jest nasza codzienna praca, nie szczędzi nam jeszcze życie wielu trosk, wielkie i trudne stoją przed nami zadania".

Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrobienia w ciągu niewielu lat ogromnego zacofania, które jest jednym z głównych źródeł przeżywanych przez nas trudności. Aby usunąć całkowicie zaniedbania wieków, nie wystarczy ośmiu lat. Dla przezwyciężenia wiekowego zacofania trzeba dłuższego wytężonego i planowego wysiłku całego narodu.

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu, jako dźwigni wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jest dziś najważniejszym zadaniem.

Dlatego:

wzmagajmy wytrwały, ofiarny wysiłek dla urzeczywistnienia wielkich zadań Planu Sześcioletniego.

Podnośmy stale wydajność pracy

rozwijajmy ruch współzawodnictwa pracy, mnóżmy szeregi racjonalizatorów i przodowników pracy, produkujmy więcej, taniej i lepiej —

oto program Frontu Narodowego.

Mimo postępu w produkcji rolniczej nasza gospodarka rolna jest jeszcze zacofana. Pozostaje ona w tyle w stosunku do potrzeb rosnącego przemysłu i ludności miejskiej. Powoduje to trudności, na których żeruje kapitalista wiejski i spekulant.

Polityka władzy ludowej — umacnianie spójni między miastem a wsią — odpowiada wspólnym interesom klasy robotniczej i chłopów pracujących.

Zmierza ona do stałej poprawy zaopatrzenia kraju, do okiełznania spekulacji, niesie pomoc chłopom indywidualnym w podnoszeniu produkcji, popiera rozwijający się na zasadach pełnej dobrowolności ruch spółdzielczości produkcyjnej i wzmacnia państwowe gospodarstwa rolne.

Dlatego:

umacniamy spójnię między miastem a wsią,

nie szczędzimy wysiłków, aby było więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, aby lepsze było zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe,

strzeżemy wypełniania obowiązków wsi względem państwa. Prowadzimy nieprzejednaną walkę ze spekulacją,

zmierzamy wytrwale do tego, aby więcej było artykułów rolnych, aby lepsze było zaopatrzenie miast w żywność —

— oto program Frontu Narodowego.

Nasze budownictwo rozwija się w obliczu nieustającego zagrożenia pokoju przez imperialistów amerykańskich oraz ich wasali zachodnio - niemieckich i innych. Zbrojenia zachodnio - niemieckich odwetowców i całego obozu imperialistycznego — zwracają się swym ostrzem przeciwko całości naszych ziem, przeciwko niepodległości Polski, przeciwko wszystkim miłującym wolność narodom.

Jedynie skutecznym środkiem przeciwstawienia się tej groźbie jest:

Wzmacnianie przyjaźni i współnej walki o pokój ze wszystkimi narodami, broniącymi swej niepodległości.

Wzmacnianie obronności państwa w służbie pokoju.

Wzmacnianie siły gospodarczej kraju i jedności wewnętrznej narodu.

Są to zadania, które wymagają sił i środków. Dzięki władzy ludowej możemy sprostać tym zadaniom. Dzięki naszemu ustrojowi społecznemu łączymy szybki rozwój naszego pokojowego budownictwa z wzmacnianiem sił obronnych kraju i stopniowym wzrostem dobrobytu mas ludowych.

Dlatego:

zwierajmy szeregi w walce o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego,

otaczajmy opieką i miłością Ludowe Wojsko Polskie — straż pokoju i niepodległości ojczyzny,

zacieśniajmy i pogłębiajmy przyjaźń narodu polskiego ze Związkiem Radzieckim, umacniajmy jedność światowego obozu obrońców pokoju i niezawisłości narodów —

— oto program Frontu Narodowego.

Pozbawieni fabryk i folwarków wyzyskiwacze chcieliby odebrać ziemię — chłopom, fabryki — narodowi.

Niedobitki reakcji, zdrajcy i szpiedzy w kraju i na emigracji, nie zaprzestają knowań przeciwko Polsce ludu pracującego.

Dlatego:

wzmacniajmy na każdym kroku władzę ludową,

bądźmy czujni, strzeżmy mienia narodowego i tajemnicy państwowej, tępmy sabotażystów i szpiegów.

Walczmy przeciw oszustwom, plotkom i oszczerstwom reakcyjnej, imperialistycznej propagandy pogłębiając świadomość polityczną najszerszych mas —

— oto program Frontu Narodowego.

Walce z trudnościami przeszkadza biurokratyzm i kumoterstwo gnieżdżące się jeszcze w niejednym z naszych urzędów i instytucji, — tu i ówdzie pokutują jeszcze stare nawyki: brak troski o człowieka pracy, wielkopański stosunek do jego potrzeb.

Każdy przejaw niedbalstwa i niesumienności, naruszania socjalistycznej dyscypliny pracy i nieposzanowania mienia społecznego, niewywiązywania się z obowiązków wobec państwa przeszkadza naszemu rozwojowi, naszym wysiłkom.

Dlatego:

rozszerzajmy udział mas ludowych w rządzeniu państwem, ulepszajmy prace rad narodowych,

walczmy o to, by każdy urząd przestrzegał praworządności i wskazań władzy ludowej, aby dobrze służył ludziom pracy, troszczył się o nich,

walczmy o przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy, o wypełnianie obowiązków wobec państwa przez każdego obywatela.

Rozwijajmy poczucie obywatelskiej odpowiedzialności przez śmiałą i szeroką krytykę i samokrytykę obnażajmy i usuwajmy bezlitośnie biurokratyzm, kumoterstwo, bezduszny stosunek do człowieka.

Obywatele!

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania Planu Sześcioletniego oznacza:

wzrost realnych zarobków robotnika i inteligenta,

poprawę zaopatrzenia emerytów, inwalidów i rencistów,

wzrost poziomu życiowego chłopa pracującego,

umocnienie i stałe rozszerzanie zdobyczy ludu pracującego, zagwarantowanych przez Konstytucję.

Od nas samych, od naszej świadomości, ofiarności i aktywności zależą postępy naszego budownictwa.

Wykonanie z nadwyżką zadań pierwszych lat pozwoli nam przed terminowo wykonać Plan Sześcioletni.

* * *

Przed Sejmem, który wybierzemy, stanie obowiązek wytyczenia dalszych zadań, uchwalenia **nowego Planu 5-letniego**, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt.

Plan ten zapewni dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przemysłu i rolnictwa, szybki wzrost dobrobytu mas pracujących i rozkwit kultury narodu.

Potężna rozbudowa przemysłu da w roku 1960 **z górą 10-krotny wzrost produkcji** w porównaniu z produkcją przedwojenną. Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych wpłynie na wydajność pracy i ulży poważnie trudowi człowieka.

Rozbudujemy nasze bazy surowcowe: zwiększymy wydobycie węgla kamiennego i brunatnego, rud żelaza, metali nieżelaznych, ropy naftowej i soli potasowej, rozwiniemy produkcję kauczuku i paliw syntetycznych, włókien sztucznych i podstawowych produktów chemicznych.

Rozbudujemy znacznie górnictwo i przemysł w całej Polsce, nie wyłączając zacofanych, nie posiadających przemysłu okręgów rolniczych.

Rozwiniemy szeroko przemysł nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn rolniczych wszelkiego typu, aby wesprzeć pracę chłopa najnowocześniejszą techniką, ulżyć pracy jego rąk, zwiększyć plony.

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Wielkie budowle socjalizmu staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju i przebudowy rolnictwa.

Wzrosną ogromnie możliwości **rozwoju materialnego i kulturalnego wsi polskiej.**

Zwycięskie wykonywanie planów gospodarczych stwarzać będzie warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i wyroby przemysłowe wszelkiego rodzaju, **dla zamożnego życia ludzi pracy w mieście i na wsi.**

Rozwijać będziemy na szeroką skalę budownictwo mieszkaniowe.

W okresie bieżącego dziesięciolecia zakończymy odbudowę Warszawy, budowę dwóch pierwszych wielkich tras warszawskiego metro, odbudujemy Wrocław, Gdańsk i Szczecin.

Zbudujemy miasta socjalistyczne: Nową Hutę i Nowe Tychy oraz szereg wielkich osiedli robotniczych.

Zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko - Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zaopatrzymy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.

Rozwiniemy szeroko budownictwo teatrów, kin, muzeów, domów kultury, świetlic i innych ośrodków życia kulturalnego w mieście i na wsi.

Rozbudujemy na wielką skalę urządzenia zdrowotne, szpitale i sanatoria, kliniki i ambulatoria, ośrodki zdrowia i izby porodowe.

Wybudujemy nowe stadiony i boiska, zapewnimy milionom chłopców i dziewcząt sprzęt sportowy, polepszymy opiekę nad sportem i kulturą fizyczną.

Wykonanie wielkich planów narodowych bieżącego 10-lecia uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się, postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy.

— Oto program Frontu Narodowego.

Obywatele!

Naród nasz, pochłonięty ogromną pracą twórczą, gorąco pragnie **zachowania i utrwalenia pokoju.**

Na straży pokoju stoi potężny Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, stoją kraje demokracji ludowej, stoi niezwyciężony obóz wolności i postępu od Niemieckiej Republiki Demokratycznej aż do Chińskiej Republiki Ludowej, stoją setki milionów prostych ludzi na całym świecie. Wrogiem naszego narodu, wrogiem całej ludzkości jest obóz wojny i ujarzmienia narodów, któremu przewodzi imperializm amerykański i pod którego skrzydłami — na terenie Niemiec zachodnich — odradza się bestia hitlerowska, snująca plany nowego pochodu na Polskę.

Jedność i rosnąca przewaga obozu pokoju trzyma na uwięzi imperialistycznego napastnika, który w swej grabieżczej, awanturniczej lecz skazanej na klęskę napaści na Koreę pokazał do czego są zdolni imperialiści amerykańscy, sprawcy wojny i mordu bezbronnych, siewcy zarazy, ludobójcy.

Obowiązkiem naszym wobec Polski i wobec ludzkości jest wzmacnianie siły naszego kraju.

Obowiązkiem naszym jest **wzmacnianie sojuszu ze Związkiem Radzieckim.** Sojusz ten to nasza siła, to puklerz naszych granic, to rękojmia naszej niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci. Pod wspólnym sztandarem pokoju i demokracji, **pod przewodem wielkiego chorążego pokoju Józefa Stalina** łączymy się z milionami prostych ludzi na całym świecie w walce o poszanowanie praw każdego narodu, o zaprzestanie napastniczej wojny na Korei, o zakaz broni atomowej i bakteriologicznej, ograniczenie zbrojeń, uniemożliwienie odbudowy niemieckiego imperializmu, zjednoczenie narodu niemieckiego w jedno państwo demokratyczne i pokojowe.

Pogłębia się rozkład systemu kapitalistycznego. W obozie podżegaczy wojennych mnożą się konflikty, zaostrza się rywalizacja, wzmaga się wyzysk i ucisk narodów, podporządkowanych przemocy miliarderów amerykańskich, rośnie opór mas pracujących i narodów uciskanych.

U nas, w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu — **umacnia się solidarność, zacieśnia się współpraca,** rozwija się gospodarka i kultura narodów.

Polacy!

Jedność naszego narodu wokół klasy robotniczej i władzy ludowej stała się potężną siłą rozwoju naszej Ojczyzny, zabezpieczenia jej niepodległości, obrony pokoju.

Do Frontu Narodowego przyłączają się przez wzrastający wysiłek swej pracy i pogłębianie swej świadomości politycznej ci wszyscy, którzy nie od razu zdołali przezwyciężyć wątpliwości, wahania, czy błędy.

Strzegąc zasad wolności sumienia i wyznania zagwarantowanych przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przeciwstawiajmy się wszelkim próbom ze strony reakcji nadużywania uczuć religijnych dla szerzenia waśni wśród Polaków.

Udaremniajmy wszelkie próby rozbijania jedności narodu, walczącego o pokój i przyszłość Ojczyzny.

Wzmacniajmy i rozszerzajmy jedność narodu, skupiajmy pod sztandarami Frontu Narodowego wszystkich ludzi pracy, partyjnych i bezpartyjnych, wszystkich patriotów!

Niech wyrazem jedności narodu będą wspólne listy Frontu Narodowego, na których znajdą się najlepsi: ci, którzy od lat walczyli o wyzwolenie narodowe i społeczne i ci, którzy wyrośli w pracy dla Polski Ludowej, przodownicy pracy i przodujący chłopi, żołnierze, przedstawiciele inteligencji, kobiet, młodzieży.

Oddając swoje głosy na listy Frontu Narodowego głosujecie za

rozkwitem Ojczyzny,

niepodległością,

pokojem,

za zwycięską realizacją wielkich planów narodowych,

za jednością narodu w obliczu jego historycznych zadań.

Obywatele!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego wzywa do powszechnego udziału w wyborach, do głosowania w dniu 26 października na kandydatów Frontu Narodowego.

Niech dzień 26 października zadokumentuje zjednoczenie wszystkich ludzi pracy, wszystkich patriotów we Froncie Narodowym, któremu przewodzi Wielki Budowniczy Polski Ludowej — Bolesław Bierut.

Niech żyje Front Narodowy!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Ogólnopolski Komitet Wyborczy Frontu Narodowego

Przewodniczący:

Bolesław Bierut

Zastępcy przewodniczącego:

Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, **Kowalski** Władysław — prezes Nacz. Komitetu Wykonawczego ZSL, **Dembowski** Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk.

Członkowie Prezydium:

Albrecht Jerzy — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, **Cyrankiewicz** Józef — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, **Chajn** Leon — sekretarz Centralnego Komitetu SD, **Horodyński** Dominik — członek Prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, działacz katolicki, **Ignar** Stefan — wiceprezes Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, **Jaworski** Marian — sekretarz Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, **Juszkiewicz** Aleksander — sekretarz Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL, **Kołodziejski** Henryk — przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej, **Kruczkowski** Leon — prezes Związku Literatów Polskich, **Matwin** Władysław — przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, **Mrocheń** Jan — wiceprzewodniczący Prezydium Wojew. Rady Narodowej w Opolu, **Musiałowa** Alicja — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, **Niećko** Józef — przewodniczący Rady Naczelnej ZSL, **Ochab** Edward — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, **Rokossowski** Konstanty — Marszałek Polski.

Członkowie:

Apryas Franciszek — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, **Baranowski** Wincenty — wiceprezes NKW ZSL, **Bendziecki** Sylwester — dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno, **Cegiełka** Czesław — inżynier, główny mechanik ZISPO Poznań, **Chałasiński** Józef — rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, **Chełchowski** Hilary — zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, **Chmielewski** Bronisław — prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, **Chojnacki** Józef — dyrektor zespołu Państwowych Gospodarstw Rolnych Miastko, woj. Koszalin, **Czerwiński** Marian — sekretarz CRZZ, ks. **Czuj** Jan — prof. Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Komisji Intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju, **Dąbrowska** Maria — literatka, **Dota** Maria — członek Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej Zdziechowice, powiat Środa, **Dumanowski** Jan — członek NKW ZSL, **Farnik** Alojzy — inżynier, dyrektor huty „Baildon", **Frankowski** Jan — działacz katolicki, **Jach** Bronisława — prządka ZPB im. Róży Luksemburg — Łódź, **Jakubowska** Wanda — reżyser filmowy, **Jóźwiak** - Witold Franciszek — członek Biura Politycznego KC PZPR, **Kłuszyńska** Dorota — przewodnicząca TPD, **Korotyński** Henryk — publicysta, prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, **Kowalczyk** Stanisław — rolnik ze wsi Domaniewice, powiat Łowicz, **Kreczmar** Jan — artysta, dyrektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej, **Kulczyński** Stanisław — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, wiceprezes Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego, **Kuliński** Michał — wytapiacz z huty im. Dzierżyńskiego, **Kuroczko** Eustachy — nauczyciel, przewodniczący ZZ NP, ksiądz infułat **Lagosz** Kazimierz — ordynariusz diecezji wrocławskiej, ksiądz **Lemparty** Antoni — prezes zrzeszenia „Caritas", **Łubieński** Konstanty — działacz katolicki, **Malewski Julian** — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie, **Markiewka** Wiktor — górnik z kopalni „Polska" — Świętochłowice, **Mazur** Janina — chłopka z gr. Bronisławów, pow. Łuków, sołtys, **Mazur** Stanisław — profesor, sekretarz Polskiej Akademii Nauk, **Mięsowicz** Marian — profesor Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie, **Morcinek** Gustaw — literat, **Mucha** Edmund — starszy agronom PGR w Brzegu, **Nachajowski** Paweł — prezes Izby Rzemieślniczej Bydgoszcz, **Nałkowska** Zofia — literatka, **Naszkowski** Marian — generał brygady, **Nowocień** Stanisław — sekretarz ZG ZMP, ks. **Owczarek** Stanisław — proboszcz parafii Konary, pow. Grójec, **Pniewski** Bohdan — prof. architekt, **Pszczółkowski** Edmund — działacz spółdzielczy, **Putrament** Jerzy — sekretarz generalny Związku Literatów Polskich, **Rapacki** Adam — członek Biura Politycznego KC PZPR, **Rylke** Aleksander — profesor Politechniki Gdańskiej, **Schayer** Wacław — członek NKW ZSL, **Sendek** Jan — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie, pow. Środa Śląska, **Sikorski** Jan — przewodniczący Rady Zakładowej Parowozowni Warsztatów Naprawczych w Bydgoszczy, **Skórzyński** Zdzisław — betoniarz BOR Warszawa, **Smolar** Grzegorz — prezes Tow. Kult. Żydów, **Starewicz** Artur — członek prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, **Stasiak** Ludomir — sekretarz NKW ZSL, **Stasiak** Wiktoria — chłopka ze wsi Umina, pow. Jarosław, prezes Zarządu Powiatowego ZSCh, **Wnuk Marian** — rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, **Wycech** Czesław — wiceprezes NKW ZSL, **Zawadzki** Aleksander — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, **Żubrycka** Jadwiga — przewodnicząca Prezydium MRN w Białymstoku, **Żmuda Piotr** — rolnik, przewodniczący Prez. GRN w **Sadlinie, pow. Ząbkowice.**

Naród radziecki godnie czci XIX Zjazd WKP(b)

Uchwała Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP). Prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) powzięło uchwałę o współzawodnictwie socjalistycznym ku czci XIX Zjazdu WKP(b). Uchwała głosi:

Naród radziecki powitał z ogromnym entuzjazmem komunikat Komitetu Centralnego WKP(b) o zwołaniu na dzień 5 października 1952 r. kolejnego XIX Zjazdu Partii.

Zwołanie zjazdu wielkiej partii Lenina - Stalina — inspiratora i organizatora wszystkich zwycięstw socjalizmu ZSRR — jest niezmiernie doniosłym wydarzeniem historycznym w życiu mas pracujących naszego kraju.

Klasa robotnicza, chłopstwo kołchozowe i inteligencja pracująca, dążąc do godnego powitania XIX Zjazdu Partii Komunistycznej, rozwija z nową siłą współzawodnictwo socjalistyczne o przedterminowe wykonanie planu gospodarki narodowej na rok 1952, o dalszy rozkwit gospodarki i kultury naszej ojczyzny.

Prezydium WCSPS zobowiązuje wszystkie organizacje związkowe do wszechstronnego popierania współzawodnictwa socjalistycznego ku czci XIX Zjazdu Partii, które rozpoczęło się z inicjatywy przodowników produkcji.

Wielka siła współzawodnictwa socjalistycznego, jednomyślne dążenie robotników, kołchoźników i inteligencji do obrony sprawy pokoju, niezłomna wola mas pracujących zbudowania społeczeństwa komunistycznego — powinny być skierowane ku wykonaniu i przekroczeniu nowej Pięciolatki.

Obchód Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości
w trójmieście

Uroczysty obchód Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości rozpoczyna się w trójmieście już dziś, tj. 6 bm., okolicznościowymi zebraniami pracowników poszczególnych placówek spółdzielczych. Porządek zebrań przewiduje referaty, sprawozdania z realizacji zobowiązań i wręczenie dyplomów aktywnym działaczom ruchu spółdzielczego, oraz wyróżniającym się pracownikom.

Centralnym natomiast punktem uroczystości MDS na Wybrzeżu będzie wojewódzka akademia w dniu 7 bm. o godz. 10 w sali TPP-R we Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15.

Program akademii przewiduje: referat o roli i zadaniach spółdzielczości, wręczenie dyplomów uznania przodującym pracownikom i działaczom spółdzielczym, oraz bogatą część artystyczną, w wykonaniu „Artosu" i spółdzielczych zespołów świetlicowych. (no)

W sprawie bonów

Wydział Handlu Prezydium MRN w Gdyni zwołuje w poniedziałek 8 bm. o godz. 10 odprawę kierowników zakładów pracy, przewodniczących rad zakładowych oraz pracowników, prowadzących sprawy bonowe.

Na odprawie omawiane będą sprawy rozdziału bonów mięsno - tłuszczowych zgodnie z instrukcjami MHW.

Odprawa odbędzie się w świetlicy Prezydium MRN.

Co, gdzie i KIEDY?

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — nieczynny
STUDIO OPEROWE P.F.B. — GDAŃSK „Trzewiczki" — godz. 19 do 22.30
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA „Zabobonnik" — godz. 19.30 do 22
TEATR KAMERALNY — SOPOT — „Profesja pani Warren" — godz. 19 do 22
CYRK Nr 3 — Gdańsk - Wrzeszcz — codziennie godz. 19.30, w soboty i święta 15.30 i 19.30

KINA

GDAŃSK
„BAJKA" we Wrzeszczu — „Mały partyzant" (16, 18, 20)
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Wilhelm Tell" (16, 18, 20)
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Przyjdą nowi bojownicy" (18, 20)
„PRZYJAŹŃ" — — nieczynne
„DELFIN" w Oliwie — „Zaręczyny Korynny Schmidt" (16, 18, 20)
SOPOT
„BAŁTYK" — „Akcja „B" (16.30, 18.30, 20.30)
„POLONIA" — „Wyspa szczęścia" (16, 18, 20)
GDYNIA
„ATLANTIC" — „Nikt nic nie wie" (16.30, 18.30, 20.30)
„GOPLANA" — „Śluby kawalerskie" (16, 18, 20)
„WARSZAWA" — „Stalowe serca" (16, 18, 20)
„PROMIEŃ" w Chyloni — „Kawaler złotej gwiazdy" (18, 20)
„FALA" na Grabówku — „Zwycięzcy przestworzy" (18, 20)
„NEPTUN" w Oriowie — „Orzeł Kaukazu" II s. (18, 20)
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Orlean".
WEJHEROWO — „Pod niebem Sycylii"
LĘBORK — „Bohaterowie naszych czasów"
PRUSZCZ — „Donieccy górnicy"
PUCK — „Pierwszy start"
JASTARNIA — „Pani Dery"
RUMIA — „W dni pokoju"
PSZCZÓŁKI — „Złodzieje rowerów"

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
tel. 41-000 — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę.
Pogotowie Dziecięce — tel. 41-000 czynne od godz. 19 do 7.
Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz, Konarskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI

od dn. 6. 9. do 12. 9.
GDAŃSK, ul. Długa 54/56
GDAŃSK-NOWY PORT, ul. Na Zaspy 30 a — stały dyżur
GDAŃSK-ORUNIA, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur
WRZESZCZ, ul. Grunwaldzka 56
OLIWA, ul. Leśna 1
SOPOT, ul. Stalina 791
ORŁOWO, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur
GDYNIA, ul. 22 Lipca 44
GDYNIA-GRABÓWEK, ul. Morska 137 — stały dyżur

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (za wyj. poniedziałków) od godz. 10 do 15, w niedziele od 10 do 18.

Wystawa amatorów plastyków Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi otwarta w lokalu przy ul. Rokossowskiego 29 w Sopocie, codziennie od godz. 8 do 18.

Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej otwarta w pawilonie wystawowym przy molo w Sopocie.

Wystawa „Stefan Żeromski" otwarta w pawilonie wystawowym przy molo, w Sopocie, od godz. 10 do 13 i od 15 do 19.

Wstęp na wszystkie wystawy bezpłatny.

Pogłębiać będziemy dorobek naszego zespołu — mówi Kazimierz Wiłkomirski
nowy dyrektor PFB i Opery

W czasie 7-letniej pracy Filharmonią Bałtycka stała się jedną z najlepszych w kraju orkiestr symfonicznych. Działające na Wybrzeżu od dwóch lat Studio Operowe PFB, opierające się na młodych siłach śpiewaczych, osiągnęło tak wysoki poziom artystyczny, że przekształcenie naszej sceny muzycznej na Operę Państwową stanowi uwieńczenie wyników tej rzetelnej współpracy artystów ze społeczeństwem.

Już powiadomiliśmy czytelników, że na miejsce obejmującego kierownictwo Opery Państwowej w Warszawie dr Zygmunta Latoszewskiego przybył, a raczej powrócił do Gdańską znany i ceniony w kraju i za granicą dyrygent, muzyk i kompozytor Kazimierz Wiłkomirski.

Kazimierz Wiłkomirski po raz pierwszy w r. 1934 zawitał do ówczesnego Wolnego Miasta Gdańska, jako dyrektor nowoutworzonego polskiego konserwatorium. Mimo ostrych szykan hitlerowskich, prowadził je z pożytkiem dla sprawy polskiej aż do chwili wybuchu wojny. Przez ostatnie 5 lat nasz nowy dyrektor gdański kierował życiem muzycznym we Wrocławiu, wystawiając tam obok „Halki" i „Strasznego Dworu", prapremierę baletu Szeligowskiego „Paw i Dziewczyna", polską prapremierę baletu Gliera „Czerwony Mak" oraz utwory symfoniczne Bacewiczówny, Maklakiewicza, Szeligowskiego i własne. Obok tego wykazał się rozległą działalnością artystyczną we wszystkich ośrodkach kraju (pamiętamy jego koncert w Gdańsku), w ZSRR, Bułgarii, CSR i NRD.

— Z jakim programem artysty cznym przybył pan, dyrektorze, do nas na Wybrzeże? — pada nasze pierwsze pytanie.

— Chciałbym podkreślić, że w pełni chcę nawiązać do chlubnej przeszłości gdańskiego zespołu. Dlatego na wszystkich innych stanowiskach kierowniczych PFB i PTO zachowujemy ciągłość. Tylko ja sam będę jedyną „nową twarzą".

Zarówno filharmonia, jak i opera nie zmienią swego kalendarza występów. Filharmonia w nowym sezonie wystąpi z trzema koncertami współczesnej muzyki polskiej, na których usłyszymy m. in. nagrodzoną ostatnio symfonię polską Mycielskiego. Z kolei czwartym koncertem sezonu stanie się wielki pożegnalny występ kolegi Latoszewskiego.

W ciągu sezonu 1952/50 przedstawimy publiczności Wybrzeża polskie nowości muzyczne, dalej damy dwa koncerty muzyki radzieckiej w listopadzie, oraz później estradowe wykonanie „Orfeusza" C. W. Glucka. Razem z chórem wznowimy IX Symfonię Beethovena, „Sonety Krymskie", które poprowadzę jednego wieczora z moją „Kantatą Wrocławską" do słów Tadeusza Marka.

Opera Gdańska już rozpoczyna próby do pięknego dzieła mozartowskiego — „Wesele Figara", opery, stanowiącej trudny egzamin dla naszego zespołu, opery, która w całej swej akcji nosi wysoce postępowe akcenty społeczne. Dalsze plany nasze, obejmujące „Młodą gwardię" Mejtusa i „Cyganerię", konkretnie nie zostały jeszcze ustalone ze względu na przebudowę gdańskiej sceny.

— W jakim kierunku poza tym przebiegać będzie pana praca artystyczna, dyrektorze?

— Przyznaję, że na skutek zbyt licznych zajęć „dyrektorskich", nie będę mógł tyle czasu poświęcić instrumentowi (Kazimierz Wiłkomirski jest wiolonczelistą o międzynarodowej sławie), ile bym pragnął. Tym bardziej, że zobowiązałem się do objęcia klasy wiolonczelowej w sopockiej Wyższej Szkole Muzycznej.

Myślę też o podjęciu prac kompozytorskich, tym bardziej, że nie wszystkie moje dzieła instrumentalne i wokalne zdołałem przechować przez okres najazdu hitlerowskiego. Zresztą twórczość domaga się swych praw u kompozytora. Od dłuższego czasu już noszę się z myślą napisania opery, mam nawet już wspaniały temat — bunt chłopów Podhala pod wodzą Kostki Napierskiego.

Kończąc interesującą rozmowę, wyrażamy nadzieję, iż tak wszechstronny muzyk, jakim jest dyr. Kazimierz Wiłkomirski, oprócz swych obowiązków oficjalnych znajdzie również sposobność, by w pewnej mierze roztoczyć swój, oparty na głębokiej wiedzy muzycznej, patronat nad folklorem muzycznym naszego regionu, nad tak wciąż jeszcze zaniedbaną kaszubską muzyką ludową i jej artystycznym przeniesieniem na estradę czy scenę Filharmonii Bałtyckiej.

Na to muzyk uśmiecha się życzliwie:

— Wybaczcie, ale dziś mój pierwszy dzień pracy w Gdańsku. Pozwólcie nam wszystkim rozwinąć skrzydła. A tymczasem do zobaczenia w niedzielę na „Strasznym Dworze", za tydzień na „Sprzedanej Narzeczonej", a 19 września — na inauguracji sezonu koncertowego!

Są to bowiem dni, kiedy nowomianowany kierownik życia muzycznego na Wybrzeżu przedstawi się swej publiczności.

Wł. Szremowicz

MiGAWKi Wybrzeża

Co robi kierownictwo?

Sklep spożywczy MHD naprzeciw dworca głównego w Gdańsku cieszy się ogromną popularnością. Nic dziwnego — jest bowiem ciągle jedynym tego rodzaju sklepem w tej bardzo ożywionej centralnej dzielnicy Gdańska. I to zobowiązuje.

Niestety, kierownictwo sklepu uważa, iż utrzymywanie pełnego asortymentu towaru jest sprawą kłopotliwą i zbyteczną. Dlatego w sklepie tym niemal codziennie brak bułek, słodkiego pieczywa drożdżowego, makaronu paczkowego itd. itd. Listę towarów, których klienci nie otrzymują, można by codziennie w poważny sposób uzupełniać.

Co właściwie robi kierownictwo tego sklepu? Czy nie wie, że sklep winien zaspokajać możliwie wszystkie żądania klientów, szczególnie w towarach, których hurtownie mają pod dostatkiem? (am)

To także jest historia

Do jednej z tczewskich księgarni wchodzi uczennica, aby kupić podręczniki szkolne.

— Proszę o historię na klasę dziewiątą.

Ekspedientka podaje „Zarys historii literatury polskiej".

— Ależ to nie ta książka — mówi uczennica — prosiłam o „Historię Polski", a nie o „Historię literatury".

— Przecież to także jest historia! — odpowiada ze zdziwieniem ekspedientka. — Czy to nie wszystko jedno? (la)

Więcej ryby dla kraju

45 kutrów przekroczyło plan

45 załóg rybackich, zrzeszonych w Zjednoczeniu Rybaków Morskich wykonało i przekroczyło plan ilościowy ubiegłego miesiąca. Ponieważ większość kutrów w sierpniu łowiła na nowych, wydajnych łowiskach wschodniego Bałtyku, gdzie przeważał śledź, a więc wartościowe przekroczenie planu połowów ubiegłego miesiąca przez te kutry jest jeszcze wyższe, niż wykonanie ilościowe.

W rozbiciu na poszczególne bazy, spośród kutrów Łeby plan przekroczyły trzy jednostki, 8 załóg Władysławowa, 10 kutrów z Jastarni, 5 z Helu, zaś 19 z Gdyni.

W sierpniu najlepiej łowiła załoga „Jas 6"

W realizacji zadań połowowych ubiegłego miesiąca w Jastarni spośród załóg zrzeszonych w ZRM na pierwsze miejsce wysunęli się rybacy z „Jas 6" (szyper Władysław Lisakowski), wykonując plan sierpniowy w 170,8 proc. Drugie miejsce zajęła załoga „Jas 94" (Teodor II Konkol), przekraczając plan połowów ubiegłego miesiąca o 64,5 proc., zaś na trzecim miejscu rybacy z „Jas 91" (Ignacy Budzisz), osiągając 134,7 proc. wykonania planu.

Ponadto plan przekroczyły załogi: „Jas 66" o 33 proc., „Jas 86" o 21 proc., „Jas 20" o 14 proc., „Jas 93" o 10 proc., „Jas 53" o 6 proc., zaś rybacy z „Jas 47" plan wykonali w 100 proc.

IX Ogólnopolski Zjazd Pediatrów

Wytyczne na rok 1953
były tematem obrad lekarzy w Sopocie

— Krajowy Zjazd Pediatrów Polskich jest jedną z form mobilizowania naszych sił do realizacji zadań służby zdrowia na odcinku ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka, ustalenia kierunku oraz najwłaściwszych metod naszej pracy — powiedziała dyr. Departamentu Matki i Dziecka w Min. Zdrowia dr Słomczyńska w pierwszym dniu obrad IX zjazdu pediatrów w Sopocie.

Dr Słomczyńska omówiła szczegółowo dotychczasowe zdobycze służby zdrowia, wykazała istniejące braki oraz zapoznała uczestników zjazdu z perspektywami dalszego rozwoju lecznictwa dziecięcego.

Czołowym zadaniem, stojącym przed lekarzami pediatrami, jest dalsze podnoszenie pod względem leczniczym usług placówek ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka, podnoszenie kwalifikacji lekarzy i pielęgniarek, walka o zmniejszenie śmiertelności wśród noworodków i niemowląt.

Osiągnięcie zadowalających wyników w walce o zdrowie niemowlęcia jest w dużym stopniu uzależnione od współpracy lekarzy dwóch specjalności: położników i pediatrów. Współpraca ta zacieśnia się coraz bardziej, co daje już dziś oczekiwane rezultaty.

Zapobieganie chorobom zakaźnym, jak biegunka, szkarlatyna, dyfteryt, to również jedno z najważniejszych zadań pediatrii.

— Sprawa stanu sanitarnego oraz bezpieczeństwa epidemiologicznego naszego kraju — powiedziała dr Słomczyńska — jest jednym z głównych zagadnień nie tylko służby zdrowia, lecz również jednym z zagadnień ogólnopaństwowych. Ma ona bezpośredni związek z warunkami, zapewniającymi wykonanie Planu 6-letniego.

I tak w roku 1951 dzięki wzmożonej akcji przeciwbiegunkowej w okresie letnim śmiertelność z powodu chorób przewodu pokarmowego zmniejszyła się w mieście o 15,9 proc., a na wsi o 47 proc.

W dalszym ciągu referentka mówiła:

— Dobrze zorganizowana propaganda wiedzy sanitarnej, wychowanie dzieci i dorosłych w duchu przestrzegania zasad higieny ma poważne znaczenie ogólnopaństwowe, sprzyja zmniejszeniu liczby zachorowań, zmniejszeniu śmiertelności, dopomaga w wychowaniu zdrowego fizycznie młodego pokolenia.

W problematyce gospodarczej obecnego etapu naszego budownictwa państwowego doniosłą rolę odgrywa sprawa zatrudnienia kobiet. Ważnym czynnikiem umożliwiającym produktywizację kobiet, jest zapewnienie należytej opieki dziecku w godzinach pracy matki. Opiekę tę daje żłobek, którego usługi stanowią ważne ogniwo naszej działalności zapobiegawczej.

Aby sprostać tym wszystkim zadaniom, Dep. Matki i Dziecka, jako naczelne założenie programowe na 1953 rok, postawił sobie: podnieść poziom pracy oddziałów położniczych i izb porodowych oraz zacieśnić współpracę między lekarzami położnikami i pediatrami; wzmóc walkę z chorobami epidemiologicznymi poprzez udoskonalenie prac poradni i zorganizowanie szczepień ochronnych; podnosić kwalifikacje lekarzy i pielęgniarek.

Pełna realizacja tych wytycznych pozwoli osiągnąć główny cel — zmniejszenie śmiertelności wśród noworodków i niemowląt, podniesienie stanu zdrowotności dziecka na jak najwyższy poziom.

Po referacie, prof. dr Redlich (Łódź) wygłosił koreferat pt. „Organizacja i metodyka oświaty sanitarnej w zakresie pediatrii".

W dalszym ciągu obrad zostały wygłoszone referaty naukowe, m. in. dr I. Bielickiej na temat **„ZNACZENIE NAUKI PAWŁOWA W ZAKRESIE PEDIATRII"**.

Referat główny pt. **„FIZJOPATOLOGIA NAJWCZEŚNIEJSZEGO OKRESU ŻYCIA NOWORODKÓW"** wygłosił wczoraj prof. dr K. Jonscher (Poznań). Tematem referatu oraz wypowiedzi dyskutantów było zagadnienie śmiertelności wśród noworodków, badanie przyczyn oraz omawianie metod zapobiegawczych.

Dziś, tj. w trzecim i ostatnim dniu obrad, referat główny wygłosi prezes Tow. Pediatrycznego prof. dr J. Bogdanowicz na temat **„ZAPOBIEGANIE OSTRYM CHOROBOM ZAKAŹNYM WIEKU DZIECIĘCEGO". (eh)**

Sesja MRN w Gdyni

Dziś o godz. 9 rano odbędzie się w Gdyni sesja MRN poświęcona sprawom budżetu miasta na 1953 rok, dodatkowego budżetu na rok bieżący, planu gospodarczego Gdyni na 1953 rok, oraz sprawozdaniu Wydziału Oświaty z przygotowań do nowego roku szkolnego. (bd)

W kraju Słowach

GDAŃSKA WOJEWÓDZKA EKSPOZYTURA CZPM NADAL PRZODUJE * ZABAWA W TPP-R * KOLEJARZE NAWET WCZASY SPĘDZAJĄ W WAGONIE * NOSZĄ NIE TYLKO LISTY, ALE I KSIĄŻKI * KOŁA LIGI KOBIET PRZY KOMITETACH BLOKOWYCH.

Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego po raz drugi zdobyła proporzec przechodni przodującej ekspozytury. Jest to przodownictwo w skali ogólnokrajowej CZPM w skupie, produkcji i organizacji. Dotychczasowe wyniki są bodźcem dla ekspozytury, mobilizującym jej wysiłki dla utrzymania proporca nadal, tj. w II półroczu.

* * *

Dziś, w sobotę 6 bm. o godz. 20 odbędzie się w Klubie Zarządu Okręgu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdańsku - Wrzeszczu przy ul. Sobótki 15 impreza artystyczna, połączona z całonocną zabawą taneczną.

Imprezę tę organizuje Rada Miejscowa przy Zarządzie Okręgowym TPP-R w Gdańsku.

* * *

Wiele rodzin kolejarzy spędziło wczasy na Półwyspie Helskim. Były to tzw. wczasy wagonowe. Wagony przystosowane do zamieszkania zostały ustawione na bocznicach. Pomyślano nie tylko o miejscu do spania, ale urządzono wzorowe wagonowe świetlice, zaopatrując je w książki, czasopisma i gry towarzyskie.

W ub. miesiącu w ośrodku wczasowym w Jastarni przeznaczono na ten cel 84 wagony. Na wczasach przebywali kolejarze niemal ze wszystkich dyrekcji PKP.

* * *

Listonosze wiejscy w woj. gdańskim są wzorowymi kolporterami książek i czasopism. Dzięki ich wysoce obywatelskiemu wyrobieniu zwiększa się z dnia na dzień kolportaż różnych czasopism i książek.

Listonosze wiejscy na Wybrzeżu w okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy" sprzedali ogółem 35.000 tomów (średnio wypada po 30 książek na jedną gromadę, nie licząc już sprzedaży, dokonanej przez zorganizowane stoiska i punkty sprzedaży książek w gminnych spółdzielniach).

* * *

Korzystając z przeprowadzanych obecnie w całej Gdyni wyborów nowych komitetów blokowych, miejski zarząd Ligi Kobiet, z myślą o wciągnięciu jak największej liczby kobiet do pracy społecznej, organizuje w każdej dzielnicy nowe koła Ligi Kobiet.

Pierwsze koła zostały zorganizowane przy nowopowstałych komitetach blokowych w Chyloni i na Leszczynkach (bloki 106 i 107).

Robert Martin **105)**

Misja kapitana Kima

Kim dał za wygraną. Podzielił się z towarzyszem swym tytoniem i pożegnał się z nim serdecznie.

Chłop ruszył na konia i pojechał w kierunku rzeki, a Kim zaczął się wspinać ścieżką pod górę. Po przejściu kilkuset metrów odwrócił się i spojrzał w dół. Wóz zjechał już z góry i zbliżał się do mostu. Kim usłyszał odgłos strzału karabinowego. Wóz stanął, lecz po chwili znów potoczył się naprzód. Przed mostem zatrzymał się znowu.

Mgła, leżąca w dolinie, nie pozwalała Kimowi widzieć dokładnie tego, co się działo na dole. Poszedł dalej ścieżką. Po chwili echo przyniosło odgłos serii automatów. Kim odwrócił się. Wozu przy moście już nie było.

— Na pewno nie zastrzelono tam tylko konia — pomyślał ze smutkiem i zrobiło mu się przykro. Obwiniał siebie, że nie udało mu się przekonać starego, podejrzliwego i przesądnego chłopa.

Wreszcie ścieżka osiągnęła szczyt góry i zaczęła spadać w dół. Ujrzał znów rzekę. Chłop mówił mu, że ścieżka prowadzi do samego brodu. Odszukał go łatwo, gdyż z daleka już słychać było szum toczącej się po kamieniach wody. Stał przez chwilę w miejscu, aby przywyczaić ciało do niskiej temperatury, ale po chwili poszedł ostrożnie naprzód, usiłując oprzeć stopy na oślizłych, wygładzonych przez prąd kamieniach.

Z trudnością utrzymywał równowagę, pomagając sobie wyłamanym na brzegu kijem. Woda była coraz głębsza. Sięgała najpierw do kolan, a później do pasa.

Zdjął kaftan i upewniwszy się, że torba z dokumentami leży bezpiecznie w kieszeni, zanurzył się całym ciałem w wodzie i zaczął płynąć, pracując jedną ręką, a drugą trzymając nad głową zwinięty kaftan.

Porywisty prąd spychał go na środek rzeki, toteż nie lada wysiłku wymagało przezwyciężenie szybkiego nurtu. Wreszcie kolanami dotknął znów kamienistego dna i stanął na nogach. Mroźny wiatr hulał w dolinie. Kim przeziębł do szpiku kości. Zęby mu szczękały i febra trzęsła całym ciałem.

Na przeciwległym brzegu były pola ryżowe. Brnął wzdłuż rzeki w kierunku mostu. Po tamtej stronie biegła szosa, która prowadziła do Phenianu. Ale jak daleko jeszcze do tej drogi?

Zmęczony był do ostatnich granic. Chcąc rozgrzać się po lodowatej kąpieli biegł kilkaset metrów po błotnistych bruzdach ryżowego pola. Wędrówkę swą rozpoczął o świcie i tylko kilka godzin odpoczywał na wozie. Buty oblepione błotem ciążyły mu nieznośnie. Na dobitkę zaczął padać deszcz.

Nagle dojrzał przytuloną do zbocza góry małą chatynkę, pokrytą słomianym dachem. O ile dom jest niezamieszkały, mógłby w nim spędzić noc. Ostrożnie podszedł bliżej. Przez szpary okiennic przedostawało się słabe światło. Nasłuchując i oglądając się wokoło, dotarł do kamiennego muru, otaczającego chałupę. Mogli w niej znajdować się także żołnierze. Uspokoił się, usłyszawszy kobiecy głos, dochodzący z wnętrza, i zdecydował się zapukać.

Nikt nie reagował na pukanie, chociaż w chacie słychać było szelest. Zastukał mocniej. Jakiś głos zapytał go, czego chce. Dłuższy czas rozmawiali przez zamknięte drzwi. Drobny do tej pory deszcz zamienił się w rzęsistą ulewę. Kim przemókł zupełnie i drżał z chłodu na całym ciele.

Człowiek, z którym rozmawiał przez drzwi, był prawdopodobnie głuchy. Kazał sobie powtarzać wiele razy, czego Kim chce właściwie, aż w końcu zdecydował się wpuścić go do wnętrza. Był to staruszek przeszło siedemdziesięcioletni, wychudzony, zgarbiony i drżący.

Gospodarz zaprosił Kima, by usiadł przy kominku i dalej wypytywał go o wszystko od początku. Naprawdę był głuchy jak pień.

Z wielką trudnością udało się Kimowi wytłumaczyć staremu, że wędruje z pewnej wsi w pobliżu dawnej granicy i idzie do Phenianu w poszukiwaniu swej rodziny. Próbował dowiedzieć się od starego, czy stolica Północy jest jeszcze w rękach armii ludowej.

Staruszek odpowiedział, że nie interesuje się wcale wojną. Zresztą jest głuchy. Żadnych żołnierzy nie widział w tych stronach. A może i byli, ale do domu nie zaglądali, a on w takie zimno nie wychodzi wcale z chaty.

— Ale jakże żyjesz samotny tutaj? — krzyknął mu w ucho Kim.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Sieć placówek dentystycznych stale rozwija się w Gdańsku

W odpowiedzi na artykuł pt. „To nie jest właściwe leczenie", Prezydium MRN w Gdańsku wyjaśnia:

Placówka Wydziału Zdrowia — protezownia przy ul. Wałowej wykonuje protezy zębowe po zatwierdzeniu wniosku, wystawionego przez lekarza rejonowego przez komisję. Ubezpieczony oddaje wniosek w Wydziale Zdrowia, gdzie zostaje poinformowany, kiedy odbędzie się komisja. Po zatwierdzeniu wniosku przez komisję pacjent czeka na wykonanie protezy od 2 do 4 miesięcy.

Istotnie, okres czekania na wykonanie protezy jest dość długi. Przyczyną tego jest duża liczba ubezpieczonych, potrzebujących protez. Protezownia nasza nie jest w stanie przy obecnych możliwościach zwiększyć wydajności pracy. Komisja zbiera się dwa razy w miesiącu. Ze względu na okres urlopowy w sierpniu odbyła jedno tylko zebranie. Wykonywanie protez odbywa się według kolejności wpływu wniosków oraz kategorii zakładów pracy w myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia. Prawdą jest, że protezownia mostków nie wykonuje przy braku mniej niż 5 zębów, a wstawia je tylko pracownikom takich zawodów, jak muzycy, nauczyciele, aktorzy, prelegenci itp.

Słuszna jest uwaga, że uzębienie wpływa na stan zdrowia, toteż w pierwszym rzędzie musimy zająć się ludźmi, którym brakuje więcej niż 5 zębów, a dopiero w miarę zmniejszania się liczby tych pacjentów, będziemy wstawiać 3, 2, czy 1 ząb. Z roku na rok zwiększa się w Gdańsku liczba gabinetów dentystycznych. Nastawiamy się na leczenie zębów, a nie na ich wyrywanie i wstawianie sztucznych. Szeroka już w tej chwili sieć dentystyczna pozwoli na korzystanie z niej każdemu ubezpieczonemu.

Prezydium
Miejskiej Rady Narodowej
w Gdańsku

W INNYCH LISTACH

ROZUMIEJĄ ZNACZENIE SPÓJNI MIĘDZY MIASTEM I WSIĄ

PGR Wiktorowo składa najserdeczniejsze podziękowania grupie PMH, która pod przewodnictwem oficera KO Stanisława Tuczabskiego pracowała w akcji żniwnej od 16 do 30 sierpnia. Grupa PMH rozumie znaczenie spójni między miastem i wsią, czego dowodem była jej ofiarna praca — pisze kierownik gospodarstwa ob. A. Kirkowski.

W OSOWIE POTRZEBNE PRZEDSZKOLE

Wiele rodzin chłopów mało i średniorolnych, zamieszkujących w Osowie chciałoby zająć się pracą dodatkową jak np. zbieraniem jagód, grzybów itp. — pisze koresp. Jan Rocławski. — Nie mogą oni jednak pozostawiać dzieci bez opieki, a przedszkola w gromadzie nie ma. Proszą więc Prez. MRN w Starogardzie o rozpatrzenie ich prośby i uruchomienie tej tak bardzo potrzebnej im placówki.

BOLĄCZKI LUBICHOWA I ŚW. WOJCIECHA

Mieszkańcy ul. Zblewskiej w Lubichowie już kilkakrotnie w tym roku prosili elektrownię w Tczewie o podłączenie elektryczności do ich domów. Mimo obietnic nic nie zrobiono. Zbliża się jesień i długie wieczory, w które każdy z przyjemnością poczyta gazety i książki.

Z tą samą prośbą zwracają się do elektrowni gdańskiej mieszkańcy ulic Czerwonej Armii i Myśliwskiej w Św. Wojciechu.

Z zazdrością słuchają oni muzyki płynącej z głośników sąsiadów i wierzą, że i oni będą mogli wkrótce kulturalnie odpoczywać po pracy.

JAK NAJSZYBCIEJ NAPRAWIĆ PROM W SOBIESZEWIE

Podczas ostatnich sztormów pękła stara i zużyta lina promu, kursującego przez odnogę martwej Wisły w Sobieszewie. Normalna komunikacja jest skutkiem tego sparaliżowana, trzeba natomiast korzystać z trasy okrężnej, nadkładając kilkadziesiąt kilometrów. Naraża to na stratę czasu i kłopoty wszystkich podróżujących.

Minął już tydzień, a Dyrekcja Żeglugi Przybrzeżnej nie postarała się o nową linę i nie uruchomiła tak potrzebnego promu. Przypuszczamy, że notatka tą doda energii ŻP i prom będzie w najbliższym czasie kursował normalnie.

Program radiowy

SOBOTA — dnia 6 IX 1952 r.

6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.17 — Uwaga PGR-y. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Tańce ludowe. 7.20 — Muzyka rozr. 7.50 — Stan pogody. 7.55 — Wiad. 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.35 — Komunikat i muzyka. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — „Na swojską nutę". 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Różne instrumenty. 13.16 — Komunikat PIHM. 13.17 — Utwory E. Griega. 14.05 — Informacje. 14.10 — Aud. szkolna. 14.30 — Utwory na ksylofon. 14.40 — Przegląd prasy liter. 14.50 — Koncert. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — Pow. B. Kuczyńskiego „Mój przyjaciel Majek". 15.30 — Słuch. dla dzieci „Klimek poczciwiarz". 16.00 — Muzyka symf. 16.21 — „Z miasteczek i wsi" na antenie Kwidzyń. 16.40 — Utwory skrzypcowe w wyk. K. Bujalskiego, K. Baryła akompaniament. 17.00 — Wiad. 17.15 — Muzyka. 17.45 — Nowości poetyckie. 18.00 — Utwory kompozytorów fińskich. 18.30 — Muzyka klasyczna. 18.50 — „W pracowniach naukowców" — wywiad z prof. Laskowskim. 19.00 — „Wiosłem po bałwanach" — aud. satyryczna. 19.15 — Przegląd Wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Przy sobocie po robocie". 20.58 — Komunikat PIHM. — stan pogody. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — „Najpiękniejsze sonaty fortepianowe". 22.00 — Humoreska J. Haszka „Tasiemiec księżnej pani". 22.20 — Muzyka taneczna. 23.10 — Muzyka na dobranoc. 23.50 — Ost. Wiad. 24.05 — Serwis CZRM dla rybaków.

Turniej piłkarski o puchar przechodni PSS

Z okazji Święta Spółdzielczości zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Gdańsku ufundował puchar przechodni dla najlepszej drużyny piłkarskiej Spójni z trójmiasta.

Turniej ten odbędzie się dziś i jutro pomiędzy drużynami PSS z Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz zespołu CRS „Samopomoc Chłopska".

Początek turnieju dziś o godzinie 15.30 na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu, jutro o godz. 15 na stadionie Unii w Sopocie.

Powrót siatkarzy

W czwartek przybyły do Warszawy reprezentacje siatkarek i siatkarzy Polski i Czechosłowacji, powracające z Moskwy z mistrzostw świata.

Drużyny witane były serdecznie na dworcu przez przedstawicieli GKKF oraz sportowców i młodzież szkolną.

Zespoły Polski i Czechosłowacji rozegrają ze sobą w niedzielę spotkania międzynarodowe.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Wrażenia polskiego trenera z pobytu koszykarzy w Chinach Ludowych

Cieszę się bardzo, że podzielić się mogę ze sportowcami Wybrzeża wrażeniami, odniesionymi w czasie pobytu reprezentacji Polski w koszykówce w Chińskiej Republice Ludowej.

— Byliśmy tam przez cały miesiąc. Rozegraliśmy 20 meczy (10 — drużyna męska i 10—żeńska), wygrywając wszystkie. Zarówno więc z punktu widzenia sportowego, jak i propagandowego (o czym niżej piszę) wyprawa nasza udała się znakomicie.

Widzieliśmy wiele miast chińskich. Byliśmy w Pekinie, Szanghaju, Mukdenie i Tien-Tsinie, zwiedziliśmy szereg dalszych miast, miasteczek i wsi, oglądaliśmy fabryki, szpitale, muzea i wystawy. Jesteśmy pełni podziwu i uznania dla wspaniałej i twórczej pracy pokojowej nowych Chin.

Trudno w jednym reportażu zmieścić tyle pięknych wrażeń, ile danym nam było doznać.

Nikt z nas nie znał poprzednio tego kraju, zamieszkałego przez 500 milionów ludzi. Dlatego pewne rzeczy, które widzieliśmy, wydawały nam się tak niezwykłe.

Na przykład Szanghaj. Obok wspaniałych bloków w byłej dzielnicy międzynarodowej budowano w dawnych latach nędzne domy Chińczyków, znajdujących się w straszliwej niewoli imperialistycznej, zależnych od oligarchów finansowych Ameryki, Japonii, Anglii czy Francji. Dziś pozostało to, jako symbol złych, starych czasów. **Dziś Chińska Republika Ludowa rozwija się w niesłychanym tempie, powstają nowe domy, szpitale, fabryki, szkoły i żłobki.**

Oglądaliśmy wzorową wieś chińską, powstałą w wyniku reformy rolnej i parcelacji. Tam, gdzie przed paru jeszcze laty ludzie żyli w najskrajniejszej nędzy, gdzie rzadko tylko kształcono dzieci, gdzie chłop nie mógł zapewnić swojej rodzinie minimum egzystencji, tam już dziś władza ludowa zbudowała szkołę podstawową i średnią, żłobek, szpital, a nawet boisko sportowe.

W pierwszym szeregu budowniczych kroczy młodzież. W ogóle młodzież chińska jest nadzwyczajna — pracowita, radosna i jakże bardzo szczęśliwa, że może nas na przykład gościć na swojej wolnej od okupantów ziemi. Wychowywana w duchu braterstwa i pokojowej współpracy pomiędzy narodami, młodzież chińska starała się nas jak najbardziej gościnnie podejmować, a każde nasze życzenie było natychmiast zrozumiane i spełnione.

O olbrzymim zainteresowaniu koszykówką w Chinach świadczy najlepiej fakt, że na meczach naszej reprezentacji bywało do 40.000 ludzi (W Pekinie jest około 4.000 boisk do koszykówki). Z jakim entuzjazmem i serdecznością podejmowano nas, to trudno nawet opisać. Cały nasz pobyt i przejazd przez Chińską Republikę Ludową — to jeden triumfalny pochód, w którym sportowcy polscy byli niezwykle gorąco witani przez społeczeństwo.

Oglądaliśmy pałace cesarza, zamienione obecnie w części na muzea i pomieszczenia dla przodowników pracy, widzieliśmy wspaniałe bogactwa narodowe, nagromadzone przez parę tysięcy lat historii chińskiego narodu, które poprzednio były w posiadaniu nielicznej garstki obszarników, a teraz stały się udziałem całego narodu. Widzieliśmy przepiękne pagody, „Świątynię Nieba" w Pekinie, w której obecnie mieści się wystawa Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej, oglądaliśmy wspaniałe posągi Buddy.

O naszym sukcesie sportowym świadczą zwycięstwa koszykarzy stosunkiem punktów 743:540 oraz koszykarek 678.333. Obok sukcesu sportowego, odniesionego przede wszystkim przez naszych koszykarzy (koszykówka żeńska stoi w Chinach na niższym poziomie), po równorzędnych walkach (niektóre spotkania kończyły się małą różnicą punktów na naszą korzyść), odnieśliśmy sukces propagandowy.

Nasz pobyt przyczynił się bowiem do zacieśnienia stosunków polsko - chińskich. W czasie naszego pobytu społeczeństwo Chin Ludowych wiele dowiedziało się z prasy, która w tym czasie bardzo dużo o Polsce pisała, o życiu i pracy naszego narodu.

Chciałbym podkreślić dobrą postawę reprezentantów Wybrzeża **Lelonkiewicza, Appenheimera, Sterengi i Wójtowicza**, którzy swą wysoką formą przyczynili się do zwycięstwa naszych barw. Trzeba też dodać, że nasze reprezentacje były w Chinach w doskonałej formie i grały jak nigdy dotąd.

Mieliśmy możność poznać słynną na świecie gościnność narodu chińskiego, poznaliśmy kulturę narodu, który na Dalekim Wschodzie buduje wspaniałe, socjalistyczne jutro.

JAN RUDELSKI
trener koszykówki

Zwycięstwo tenisistów CSR i Rumunii

W drugim dniu międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa — Praga uzyskano następujące wyniki:

W dokończonym spotkaniu Siroky (Praga) — Kwiatek (Warszawa) zwyciężył Czechosłowak 2:6, 6:3, 6:3, reprezentantka Warszawy Panasiuk przegrała z Dvoracková 1:6, 1:6; Krejcik pokonał zdecydowanie Olejniszyna 6:2, 6:3; Dobes (Praga) pokonał Sawaszkiewicza (Warszawa) 7:5, 6:8, 6:1.

W drugim dniu meczu reprezentanci Warszawy zwyciężyli jedynie w grze mieszanej. Para polska Jędrzejowska, Piątek pokonała parę czechosłowacką Holeckova, Javorsky 6:3, 6:3. Tak więc po drugim dniu rozgrywek Praga prowadziła z Warszawą 4:2.

* * *

Międzynarodowy mecz tenisowy Bukareszt — Katowice zakończył się zwycięstwem Bukaresztu 9:7.

Rozegrane w czwartek spotkania przyniosły następujące wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy rumuńscy) Cobzuc — Licis 6:4, 6:3, Badin — Buchalik 6:3, 6:3, Namian — Riczkówna 2:6, 2:6, Cristea, Baia — Dietrich, Wilczek 6:4, 2:6, 4:6, Baia — Zofiński 6:4, 6:3, Zacopoeanu, Pusztay — Sebrala, Licis 6:5, 4:6, 9:7, Barda — Misiak 2:6, 3:6, Dancea — Rosianu — Licisówna, Misiak 6:0, 6:4.

Z naszego OBSERWATORIUM

Pochwała zdrady

Ocena działalności premiera Francji Pinay'a nie nastręcza trudności. Jest to premier z ramienia tzw. „partii amerykańskiej" we Francji, a głównym jego zadaniem jest okradanie narodu francuskiego, aby pochodzącymi z kradzieży pieniędzmi zapłacić Amerykanom za czołgi i bomby. Tego rodzaju polityka musi być oczywiście podparta faszystowskimi zarządzeniami, przy pomocy których Pinay usiłuje, jak twierdzi, zapewnić Francji „porządek".

Jaki porządek — wiadomo i to. Pinay, przyjaciel Petaina, jest gorącym wielbicielem tego rodzaju „porządku", jaki w 1940 r. przynieśli do Francji hitlerowcy. Stanął on wówczas ochoczo do pracy nad organizowaniem we Francji „nowego ładu" i wiernie wykonywał polecenia hitlerowskich gauleiterów.

Ten wycinek ze zbożnego i pracowitego życia właściciela garbarni, Pinay'a, niewątpliwie został wzięty pod uwagę przez nowych okupantów Francji, gdy wysunęli go na stanowisko premiera. Amerykanie, jak widać, nie omylili się, bo Pinay rzeczywiście staje na głowie, aby przepompować jak najwięcej złota z Francji do kieszeni amerykańskich bankierów.

Gdy więzienia francuskie zapełniają się patriotami, którzy potępiają politykę zdrady, stare przyjacioły Pinay'a zacierają ręce. Cieszą się wierni jego towarzysze z czasów Vichy, wspólnicy od lizania butów Speidlom i Abetzom, zaprzysięgli wrogowie narodu francuskiego. Do jakiego stopnia zwiększyła się ostatnio ich buta i bezczelność, świadczy wymownie zamieszczony w piśmie „Aspects de la France" list Charlesa Maurrasa, zdrajcy z wielkim stażem zdrady, faszysty z hitlerowskim wykształceniem, który za kolaborację skazany został po wojnie na więzienie.

W liście tym, utrzymanym w tonie entuzjastycznego panegiryku, Maurras pisze do Pinay'a:

„Panie Pinay, uchodzi pan za uczciwego człowieka i uważam, że zasługuje pan na tę opinię. Pracował pan w radzie ministrów marszałka Petaina. Gdy nadeszły tragiczne dni, nie stał się pan renegatem".

„Pański eksperyment rządowy jest dobry i zdrowy — pisze dalej Maurras i ubolewa, że akcja Pinay'a przeciwko patriotom francuskim załamała się wobec postawy narodu. — A jednak Francja żyje i pan jest z nią. Panie Pinay... Nie popadamy w rozpacz".

Przyjacielska ocena osoby i działalności Pinay'a poza bezczelnością uderza optymizmem. Trzeba tu dodać — zaślepionym optymizmem. Niechby pan Maurras sięgnął bowiem do wspomnień, przekonałby się, że tymi samymi słowy witali zdrajcy i faszyści, a wśród nich on sam i jego przyjaciel Pinay, wkraczających do Paryża hitlerowców. „Uczciwi" zdrajcy witali „zdrowy eksperyment" Hitlera w postaci obozów tortur i masowych egzekucji. Cieszyli się, że pod opieką gestapo żyje „ich Francja" vichystowski przytułek dla zbirów. W rozpacz zaczęli popadać dopiero wtedy, gdy oddziały patriotów francuskich mocno łupiły skórę okupantom i ich sługusom.

Francja żyje — to fakt. I nad tym właśnie ubolewa zdrajca Maurras, pisząc laurkę dla zdrajcy Pinay'a. Jego klika, którą on nazywa Francją i która wegetuje przy pomocy dolarowych zastrzyków, skazana jest na śmierć. Tak jak z wyroku historii sczezła klika zdrajców Vichy, jak rozpadła się hitlerowska maszyna ucisku, tak zginąć muszą zbrodnicze twory, które dziś z etykietą „Made in USA", pasożytują na ciele Francji.

Andrzej Rumian.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Gazomistrza — majstra poszukuje od dnia 1. X. 1952 r. Gazownia w Ustce. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy wg. umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować Gazownia Ustka pow. Słupsk. 1192-K

25-ciu dozorców, ogrodnika i hodowcę trzody zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 24. Uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia w ZBW 24, Dział Personalny Gdynia, ul. Śląska 53 od godz. 8 do 15-tej. 1197-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 2 łóżka, stoliki nocne, obrazy żyrandol. Gdynia, 3 Maja 27 m. 97 godz. 17 — 20. 3715-G

PROJEKTOR filmowy szesnastka „Zeiss Ikon" sprzedam. Sopot, Wybickiego 28 — 1 godz. od 15 — 20. 3710-G

SPRZEDAM szafę biblioteczną oszkloną, lampę stojącą metalową. Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 17 — 9 godz. 16 — 17. 3709-G

SPRZEDAM łódź motorową lub motor ropny marki Deutz 12 PS leżący, stan dobry. Józef Glembin Hel 91. 850-P

SKRZYPCE włoskie koncertowe wykonane 1694 Nikolans Albnus, jadalnię wyrób gdański, artystyczne rzeźby, psa wilka czystej rasy sprzedam. — Wrzeszcz, Słowackiego 18 m. 3 godz. 18 — 19. 3721-G

SPRZEDAM motorek przyczepny do łodzi 250. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 158, Ławkiedraj. 3520-G

DOMEK murowany dwuizbowy (wolne mieszkanie), parcela własna 22.000 sprzedam. Biuro, Gdynia Sieroszewskiego 6 tel. 10 — 52. 3697-G

SPRZEDAM kredens stołowy, kuchenny, miękkie meble, szafkę, biurko, piec kuchenny dla stołówki, dwupłomienny tel. 514-32 godz. 15 — 17. 849-P

WIOLONCZELĘ sprzedam. J. Babiarz Wrzeszcz Traugutta 3b — 16 godz. 15 — 17. 3895-G

DZIECIĄCY wózek głęboki sprzedam. Wrzeszcz Rokossowskiego 33 Wyrwińska. 3892-G

KUPNO

DOMEK jednorodzinny lub małą willę z ogródkiem w Gdyni kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Jednorodzinny". 3658-G

DWA tłoki do silnika „Berled" typ 110 lub silnik kupię. Oliwa ul. Zajęcza 1 m. 7 Dziuba. 3725-G

DOMKI, wille, parcele, baraczki kupuję. Zgłaszać Biuro Pośrednicze Gdynia, Sieroszewskiego 6, telefon 10-52. 3732-G

LOKALE

KAWALER ze starszą matką uczciwy pracujący poszukuje pokoju z używalnością kuchni najchętniej Gdańsk Dolny. Warunki do omówienia. Wiadomość Gdańsk, Łąkowa 31 m. 5 tel. 350-08. 3907-G

ZAMIENIĘ słoneczne mieszkanie 2 pokoje duże z kuchnią, wygody, ogródek Wrzeszcz na 2 pokoje małe, kuchnia, wygody — Wrzeszcz. Zgłoszenia „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „Wygodne". 3900-G

ZAMIENIĘ dwa, ładne samodzielne mieszkania — wygody Wrzeszcz na jednorodzinne z ogródkiem. Wiadomość „Dziennik Bałtycki" Gdańsk „Wanda". 3883-G

DWA POKOJE komfort. Gdynią zamienię na dwa większe lub 3 mniejsze w trójmieście. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Jadzia". 3701-G

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego z używalnością kuchni i wygodami Gdynia, Sopot, Wrzeszcz, Oliwa. Cena obojętna, zwrot kosztów remontu. Oferty kierować Łódź, Przejazd 12 — „Bar". 3722-G

2 POKOJE z kuchnią komfort Szczecin — Pogodno zamienię na podobne trójmiasto. Zwrócę koszty remontu. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Pływający". 3717-G

MIESZKANIE 3 pojoje, kuchnia Białogard zamienię na podobne trójmiasto Wiadomość Gdańsk 3-go Maja 25 — 47. 854-P

POKÓJ z kuchnią w Łodzi zamienię na podobne trójmiasto. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Albin". 3671-G

1 ½ POKOJU, piwnica, wygody, wspólna kuchnia I piętro Oliwa, Sprzymierzonych 17/3 zamienię na pokój, kuchnię podobne Wrzeszcz godz. 8 — 9. 3893-G

ZAMIENIMY mieszkania komfortowe w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie, Oriowie, Chyloni, na inne mieszkania w Gdyni. Zgłoszenia kierować Rada Zakładowa „Dalmor" w Gdyni ul. Hryniewickiego 10. 3713-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, wygody centralne Wrzeszcz Wojska Polskiego 23 m. 3 na trzy pokoje (pożądany ogródek) Sopot górny, Wrzeszcz, Oliwa. 3868-G

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią używalnością łazienki Wrzeszcz na podobne, większe względnie samodzielny pokój w Gdyni. Koszt remontu zwrócę. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Przeprowadzka".

3 POKOJE, kuchnia komfort. Gdynią zamienię na podobne samodzielne dwupokojowe Gdynia. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Sieroszewskiego". 3689-G

WOLNE POSADY

NATYCHMIAST potrzebna pomoc domowa, lubiąca dzieci. Warunki bardzo dobre. Wrzeszcz, Konrada Wallenroda 20 m. 5. 847-P

POTRZEBNA pomoc domowa 1 do dziecka Jan Krajewski Wrzeszcz Biała 4. 848-P

WDOWIEC pracujący — dwoje dzieci przyjmie gospodynię zaraz. Gdańsk, Biskupia 33 — 6. 3887-G

GOSPOSIA do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna. Wejherowo, Sobieskiego 233. 3680-G

GOSPOSIA, osoba kulturalna potrzebna zaraz dla 1 dorosłej osoby z dzieckiem. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia Sopot Prusa 3 godz. 15 — 17. 3901-G

POSZUKIWANIE PRACY

PRZYJMUJĘ przepisywanie na maszynie. Wrzeszcz Matejki 20 m. 3. 3898-G

STARSZA zajmie się domem. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Prywatnie". 3712-G

WYKWALIFIKOWANA maszynistka przyjmie prace zlecone. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „555". 3896-G

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubiony kwitariusz PZUW nr 8761 od nr 3 — 33 wzór A 56. 3905-G

ZAGUBIONO legitymację krwiodawcy nr 442 grupa „O". 3904-G

ZGUBIONO kartę nadania odznaki rybackiej „Kuź. 41" wydaną przez Morski Urząd Rybacki na nazwisko Konkol Maksymilian, Kuźnica. 3714-G

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na złożoną ankietę, legitymację szkolną na nazwisko Lass Jerzy. 3711-G

ZGUBIONO indeks WSHM na nazwisko Pankowski Andrzej. 3703-G

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego nr 76147 na nazwisko Wolszyniak Jerzy. 3726-G

ZGUBIONO kartę meldunkową wystawioną przez GRN Turośl, pow. Kolno, zezwolenie na zamieszkanie w Gdyni wydane przez PRN Kolno na nazwisko Rybicka Władysława oraz książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Rybicki Konstanty. 3724-G

ZGUBIONO zgłoszenie na bony mięsno - tłuszczowe na październik na nazwisko Pączkowski Alfons. 3723-G

ZGUBIONO bilet okresowy na nazwisko Lica Krystyna. 3719-G

UNIEWAŻNIA się czek rozrachunkowy Nr 0103064 seria L wystawiony przez Technikum Morskie Mechaniczne w Gdyni w dniu 3. IX. 1952 r. 3718-G

NAUKA

UDZIELAM lekcji języka angielskiego Gdańsk — Siedlce, ul. Na Zboczu 33. 3879-G

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. 1194-K

RÓŻNE

DR Zbigniewowi Bednarczykowi z Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej za wyleczenie córki mojej Barbary Szczęsnej i dobrą opiekę składa najserdeczniejsze podziękowanie Mieczysława Szczęsna. 3878-G

STROJENIE naprawa fortepianów, akordeonów. Sopot Majkowskiego 9/2, tel. 512-23. 845-P

DR Hryniewieckiemu za przeprowadzoną operację żołądka, Dr Gajdusowi, Dr Oniszczuk oraz wszystkim Siostrom Oddz. Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Gdyni za troskliwą opiekę składa serdeczne podziękowanie Kruczek Paweł z żoną. 3720-G

Czy jesteś już członkiem Ligi Lotniczej?

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

W—3-10287 — zam. 2921 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk